

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Kamińska

przy udziale M. F. Prokuratora Prokuratury Okręgowej
w P.

po rozpoznaniu w dniu 24.07.2017 r.

sprawy **K. D. (D.)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 22.02.2017 r., sygn. akt II K 559/15

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ogranicza czas przestępczego działania oskarżonego do sierpnia 2015 roku,
2. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wyłożone koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł i wymierza opłatę za II instancję w kwocie 120 zł.

SSO Leszek Matuszewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Trzciance wyrokiem z dnia 22 lutego 2017 roku, sygn. akt II K 559/15 uznał oskarżonego **K. D.** za winnego popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. i za to na podstawie przepisu art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **obrońca oskarżonego K. D.**, składając apelację. Skarżący zarzucił orzeczeniu między innymi obrazę art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 424 §1 k.p.k.

Autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania., alternatywnie skarżący w wypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów zarzucił wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczonej kary.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego K. D. okazała się tylko o tyle konieczna, że doprowadziła do zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu poprzez skrócenie okresu jego przestępczego działania do sierpnia 2015 roku. Wywody apelującego w zakresie w jakim podważają winę i sprawstwo oskarżonego, a także wskazują na rażącą surowość wymierzonej mu sankcji karnej, nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił w większości prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę i sprawstwo oskarżonego K. D.. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji utrzymuje się w granicach sądowej swobody oceny materiału dowodowego. Zasadnicze zastrzeżenia Sądu Okręgowego wzbudza uznanie przez Sąd I instancji, że oskarżony wypowiadał pod adresem pokrzywdzonych groźby karalne również we wrześniu 2015 roku (o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia).

Na to, że podsądny swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu występku wskazują między innymi: wypowiedzi procesowe pokrzywdzonych K. K. (1) i K. K. (2) (k.74-78), a także relacje procesowe D. S. (k.123-125) .

Obrońca nie ma racji, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku podważa prawidłowość wydanego wyroku z uwagi na to, że uniemożliwia „prześledzenie toku rozumowania Sądu Rejonowego i dokonania kontroli instancyjnej przedmiotowego orzeczenia” (s. 3 uzasadnienia apelacji). Prawdą jest, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku, zwłaszcza w zakresie odtworzonego stanu faktycznego, jest dość lakoniczne. Należałoby sobie życzyć, aby pisemne motywy zaskarżonego wyroku były bardziej szczegółowe, zwłaszcza w zakresie opisu zachowania przypisanego oskarżonemu przez Sąd I instancji . Jednakże w niniejszej sprawie oszczędne pisemne motywy rozstrzygnięcia nie stanowiły wady, która naruszała prawo oskarżonego do obrony i uniemożliwiała podjęcia polemiki z rozumowaniem Sądu Rejonowego. Zawierają one opis przypisanego podsądnemu czynu, ocenę materiału dowodowego, jak i rozważania prawne oraz uzasadnienie sprawstwa i winy oraz wymierzonej kary.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, „mimo swej niewielkiej objętości, umożliwiło obrońcy sformułowanie szczegółowej apelacji, w której przedstawił konkretne zarzuty pod adresem oceny materiału dowodowego. Trudno w takiej sytuacji mówić o tym, aby pisemne motywy wydanego wyroku udaremniły wykonywanie uprawnień obrończych polegających na złożeniu rzeczowej apelacji podważającej winę i sprawstwo oskarżonego.

Wbrew temu, co sugeruje obrońca, Sąd I instancji prawidłowo ocenił oświadczenia dowodowe pokrzywdzonych i ustalił w oparciu o nie sprawstwo i winę podsądnego. Obrońca nie ma racji, że pokrzywdzeni składając zeznania w toku postępowania karnego mylili wyzwiska kierowane wobec nich przez K. D. z groźbami. Analiza oświadczeń dowodowych pokrzywdzonych zwłaszcza złożonych na etapie dochodzenia jednoznacznie wskazuje, że wyraźnie wskazali oni na wypowiedziane pod ich adresem groźby pozbawienia życia. W zeznaniach tych wprost przyznali, że się boją spełniania tych groźb i wskazali dlaczego.

Wywody obrońcy, że ewentualne wypowiedzi oskarżonego „ zniszczę, wykończę,” nie stanowiły groźby pozbawienia życia czy wyrządzenia pokrzywdzonym innej krzywdy fizycznej są nie do zaakceptowania. Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że zeznania pokrzywdzonych znajdują potwierdzenie w zasadzie, w zeznaniach wszystkich świadków przesłuchanych w sprawie. Ich wersja zdarzeń potwierdzona jest zeznaniami ich sąsiadki D. S., a także ich syna T. K..

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił relacje procesowe świadka K. K. (1) jako wiarygodne. Błędem Sądu I instancji słusznie wskazanym przez obrońcę było niedostrzeżenie, że wypowiedzi procesowe tego świadka nie zezwalają na przypisanie oskarżonemu zachowań przestępczych we wrześniu 2015 roku (o czym szerzej poniżej).

Wbrew temu, co sugeruje obrońca, pokrzywdzona w sposób konsekwentny zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego zeznała , że podsądny stosował wobec niej przemoc psychiczną. Co istotne świadek K. K. (1) po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego, w których opisywała dokładnie groźby karalne podsądnego wypowiedziane pod jej adresem do sierpnia 2015 roku podtrzymała je.

To, że relacje świadka z postępowania przygotowawczego i sądowego różnią się stopniem szczegółowości, co do opisu inkryminowanego zachowania oskarżonego nie podważa ich wiarygodności. Należy zwrócić uwagę, że zachowania podsądnego polegające na zastraszaniu K. K. (1) były rozciągnięte w czasie i były do siebie podobne. W takiej sytuacji

czymś naturalnym jest, że osoba pokrzywdzona takimi zachowaniem może mylić poszczególne zdarzenia, pamiętać je jedynie w zarysie, wskazując jedynie na ogólny ich przebieg.

K. K. (1) składała swoje zeznania na rozprawie prawie po upływie roku od zdarzeń, stanowiących przedmiot niniejszego postępowania. Z tych powodów rozbieżności w treści jej zeznań, czy jej niemożność dokładnego odtworzenia zachowania podsądnego wydaje się zupełnie naturalna. Jej zeznania znajdują uzupełnienie w relacjach jej męża, jak i w zeznaniach pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie.

Pokrzywdzona ta wprost zeznała, że nadal obawia się, że oskarżony może spełnić swoje groźby (k.75) . Tego rozumowania nie zmienia to, że pokrzywdzona deklarowała, że w czasie zajścia z udziałem podsądnego z dnia 31 sierpnia 2015 roku nie odzywała się do podsądnego, ponieważ nie „przejmuje się” jego zachowaniem (k.74). Świadek w toku przewodu sądowego wyjaśniła, że powodem takiej postawy wobec oskarżonego było zażywanie od dłuższego czasu leków uspokajających. Co istotne, powodem zażywania tych leków był silny stan lękowy spowodowany groźbami oskarżonego.

Obrońca nie ma racji podważając dopuszczenie się przez jego mandanta występku gróźb karalnych z uwagi na to, że jego wypowiedzi były związane z konfliktem o gospodarstwo rolne jego ojca. Znakomita większość gróźb karalnych, które mają na celu wystraszyć pokrzywdzonych ma u podłoża jakiś konflikt osobisty, czy majątkowy. Podsądny nie miał żadnego prawa grozić świadkom pozbawienia życia i zamieniać ich życia w koszmar z uwagi na swoje przekonania uzasadnione bądź nie, co do rzekomej ich chęci przejęcia przez nich gospodarstwa jego ojca.

Nie ma zresztą znaczenia, czy groźby karalne były motywowane sporem o gospodarstwo rolne, czy po prostu silną niechęcią wobec pokrzywdzonych. Jego wypowiedzi wypowiedziane pod adresem pokrzywdzonych były na tyle brutalne w swej treści i sugestywne, że wzbudziły u pokrzywdzonych stan silnego strachu. Z miarodajnych zeznań świadków wynika jednoznacznie, że oskarżony w stanie silnego wzburzenia używał pod ich adresem jednoznacznie brzmiących słów, mianowicie:” zniszczę, wykończę itp. i wypowiadał przy tym wulgaryzmy. To zachowanie mogło istotnie wywołać u pokrzywdzonych stan strachu przez nieobliczalnym podsądnym.

Błędem Sądu Rejonowego było zaś niedostrzeżenie, że relacje procesowe małżeństwa K. upoważniają do przypisania oskarżonemu zachowań przestępczych jedynie w sierpniu 2015 roku.

K. K. (1) składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym oznajmiła, że podsądny groził jej od kwietnia do końca sierpnia 2015 roku. K. K. (1) w postępowaniu rozpoznawczym oświadczyła, że podsądny lżył ją wypowiadając pod jej adresem wulgaryzmy (k.70) . Co istotne, świadek zeznał, że po 31 sierpnia w okresie września 2015 roku nie było żadnej scysji między nimi, a podsądnym (k75) Relacje świadka K. K. (2) nie są jednoznaczne, co do tego, czy po 1 września 2015 roku dochodziło do aktów przemocy psychicznej. Świadek podobnie jak jego małżonka oznajmił w postępowaniu przygotowawczym, że podsądny wypowiadał groźby karalne od kwietnia do końca sierpnia 2015 roku (k.66).

Zeznania składane na rozprawie głównej nie wskazują zaś kategorycznie na tego rodzaju zachowania przestępcze, które miały być podjęte we wrześniu 2015 roku. Z tych też względów Sąd Okręgowy ograniczył okres przestępczego działania podsądnego do sierpnia 2015 roku.

Sąd odwoławczy dostrzegł, że relacje świadków złożone w postępowaniu przygotowawczym w istocie wskazują na to, że oskarżony dopuścił się przestępstw na szkodę pokrzywdzonych od kwietnia 2015 roku do sierpnia 2015 roku. Z uwagi na kierunek apelacji, w postępowaniu odwoławczym nie można było dokonać ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego .Autor apelacji jest w błędzie sugerując, że wypowiedzi M. M. przemawiają za niewinnością podsądnego. Wbrew temu, co sugeruje obrońca, z zeznań świadka wcale nie wynika, aby pokrzywdzeni byli wobec oskarżonego agresywni. Świadek zeznał w toku postępowania przygotowawczego, że „Z tego, co zaobserwowałem to w trakcie tych wyzwoisk D. wobec K., K. zachowują się spokojnie i w żaden sposób nie prowokują go do żadnych kłótni, zachowują się spokojnie (K.113). W trakcie zeznań złożonych w postępowaniu rozpoznawczym świadek podał, że w trakcie opisaną przez niego scysji nie słyszał, aby pokrzywdzeni lżyli oskarżonego, lecz jedynie mówili donośnym głosem (k.126)

To zaś, że świadek opisał oskarżonego jako osobę, która nie jest na tyle szkodliwą, aby się go bać niczego istotnie nie zmienia. Jest to jedynie subiektywna ocena tego świadka. Ocena ta zapewne nie uwzględniła okoliczności, że K. D. w przeszłości podejmował się agresywnych i przestępczych zachowań wobec syna pokrzywdzonych, powodując u niego obrażenia ciała opisane w art. 157§ 1kk. (k.98-99)

Ustaleń faktycznych Sądu I instancji nie podważa treść notatek urzędowych ujawnionych przez Sąd Rejonowy. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy oparł ustalenia faktyczne w oparciu o notatkę urzędową sporządzoną przez policjanta dzielnicowego K. B.. Z jej treści wynika, że w dniu 31 sierpnia 2015 roku doszło do interwencji policyjnej oraz, że pokrzywdzeni oznajmili policjantom, że podsądny groził im pozbawieniem życia i że takie sytuacje występują od dłuższego czasu (k.140). Nie jest zatem tak, aby treść tego dokumentu podważała ustalenia Sądu I instancji.

Nie ma znaczenia to, że z dzielnicowy P. M. oznajmił zgodnie z treścią sporządzonej przez siebie notatki urzędowej, że pokrzywdzeni w trakcie interwencji nie mówili mu o groźbach podsądnego (k.139,142-143). To, że pokrzywdzeni podczas jednej z interwencji w dniu 10 sierpnia 2015 roku nie poinformowali policjanta o groźbach kierowanych przez oskarżonego wcale nie wyklucza jego sprawstwa. Z okoliczności sprawy wynika, że oskarżony zastraszał pokrzywdzonych przez okres sierpnia 2015 roku poprzez powtarzające się akty przemocy psychicznej, których część w ogóle nie była na bieżąco zgłaszana organom ścigania.

Zupełnie bezzasadny jest wynikający z treści apelacji zarzut naruszenia reguły in dubio pro reo. Dla oceny czy nie została naruszona reguła in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości zgłoszone przez apelującego, ale to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych, a wobec braku możliwości ich wyjaśnienia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (vide: postanowienie SN z dnia 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNKW 2007 nr.1, poz.1738). W niniejszej sprawie, nie można mówić o obrazie art.5 § 2 k.p.k., gdyż Sąd Rejonowy poczynił kategoryczne ustalenia faktyczne, a zatem ewentualne zastrzeżenia mogą być rozstrzygane na płaszczyźnie respektowania przez Sąd Rejonowy dyrektywy swobodnej oceny dowodów wynikającej z art.7 k.p.k. W świetle realiów dowodowych, wersja forsowana przez podsądnego została w sposób skuteczny zakwestionowana. Nie sposób przeto odpowiedzialnie twierdzić o występowaniu dwóch konkurujących i nierozstrzygalnych wersjach zdarzeń, co miałyby obliżać organ orzekający do postąpienia wedle reguły wynikającej z art. 5§ 2kpk.

Sąd II instancji w pełni akceptuje karę 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzoną podsądnemu jako utrzymaną w granicach sądowej swobody wymiaru kary. Na zmianę wysokości tej kary nie mogła również wpłynąć, w zasadzie kosmetyczna, zmiana opisu przypisanego mu przestępstwa dokonana przez sąd odwoławczy.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary można skutecznie podnosić dopiero wówczas, gdy orzeczona kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (vide: wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz.60). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę ocen co do jej wymiaru, ale różnice tak zasadniczej natury, że karą dotychczas wymierzoną nazwać można by niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r. II KRN 198/94). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy po analizie całokształtu ustaleń Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie nie dopatrzył się żadnego uchybienia w procesie orzekania kary.

Sąd I instancji słusznie zdecydował się na wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Prawdłowo został oszacowany stopień społecznej szkodliwości jego czynu i zawinienia. Sąd I instancji słusznie zdecydował się na wymierzenie oskarżonemu najsurowszej rodzajowo kary z uwagi na nasilenie okoliczności obciążających.

Oskarżony wypowiadał pod adresem pokrzywdzonych brutalne groźby pozbawienia życia, zamieniając ich codzienne życie w piekło. Tego rodzaju zachowanie naraziło pokrzywdzonych na poważny stres. Podosądny podejmował to zachowanie w sposób perfidny, bez żadnego istotnego powodu. K. D. doskonale zdawał sobie sprawę, że przysparza w ten sposób swoim sąsiadom wiele cierpień psychicznych i właściwie uniemożliwia im normalne funkcjonowanie. Jest przyjętym standardem, że w stosunkach sąsiedzkich, należy respektować sąsiadów i starać się rozstrzygać ewentualne konflikty w sposób kulturalny, a nie poprzez ich terroryzowanie. Oskarżony te standardy w sposób przestępczy naruszył.

Zważyć należy, że podosądny dopuścił się przypisanych mu zachowań, w zasadzie zaledwie kilka miesięcy po skazaniu go w postępowaniu II K 617/14 za szereg przestępstw popełnionych na szkodę pokrzywdzonych, w tym groźby karalne i pobicie ich syna. Jest to istotna okoliczność obostrzająca. Podosądny dowiódł w ten sposób, że jest osobą zdemoralizowaną wobec której warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności nie spełniłoby swojej roli. Tego rodzaju osoby muszą być resocjalizowane w warunkach izolacyjnych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. Zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ograniczył czas przestępczego działania oskarżonego do sierpnia 2015 roku ,
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy ,
3. Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wyłożone koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł i wymierzył opłatę za II instancję w kwocie 120 zł.

SSO Leszek Matuszewski